

Coraz więcej okrętów na wodach Zatoki Perskiej

Władze Zjednoczonych Emirów Arabskich poinformowały, że wody terytorialne wzdłuż wschodniego wybrzeża tego kraju są całkowicie wolne od min. Oficjalny przedstawiciel Służby Ochrony Wybrzeża zdemontował doniesienie o wykryciu w tym rejonie kolejnych min i oświadczył, że już od trzech dni żegluga wzdłuż wschodniego wybrzeża ZEA, w tym również w rejonie portu Fudżajra, odbywa się w normalnych warunkach.

Delegacja PZPR przebywa w Chinach

Przebywający w Pekinie członkowie kierownictwa KC PZPR — Marian Woźniak, Janusz Kubasiewicz i Henryk Bednarski spotkali się z przewodniczącym Państwowej Komisji ds. Reformy Struktury Gospodarczej ChiRL Li Tiejingiem. Dokonano wymiany informacji na temat przebiegu reform w Polsce i w Chinach, a także przeglądu zagadnień i problemów, jakie wyłaniają się w toku reform. Strona polska przedstawiła założenia drugiego etapu reformy w naszym kraju, a strona chińska skoncentrowała się na wybranych kwestiach, związanych z podnoszeniem efektywności gospodarowania, w tym przedsięwzięcia, systemu zatrudnienia kontraktowego i form agencji. (PAP)



Krążymy w przestworzach z ptakami — powiedziała szybocowa mistrzyni Europy URSZULA BOCHENSKA-WOJDA. Widzimy ją na zdjęciu w lantarnie. Str. 5. Informacje sportowe — na str. 6

Wsluchując się w ludzkie bolączki

Gdy urząd nie pomoże...

★ PROBLEMY MIESZKANIOWE PRZED WSZYSTKIM
★ INTERWENCJA NIE ZAWSZE MOŻLIWA
★ CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI WILKIEM?

RELACJA WŁASNA
W MINIONY piątek, 21 bm. w ośmiu instancjach partyjnych przyjmowali interesantów członkowie Egzekutywy KW PZPR. W Białymstoku, Siemiatyczach i Łapach towarzyszyli im nasi reporterzy. Oto ich relacje.
Od sześciu lat — mówi lokator budynku przy ul. Warszawskiej w Białymstoku — przez nieszczelny dach woda zalewa moje i innych mieszkania. Nie pomagają liczne interwencje w Zarządzie Budynków Mieszkalnych.
— W ciągu tygodnia ekipy remontowe przystąpią do naprawy dachu — sekretarz KW PZPR, Tadeusz Trzaskowski przekazuje zainteresowanemu uzgodnienia telefonicznie dokonane „na gorąco” z dyrekto-

wiadomości dnia
Polsko-austriacka umowa rządowa
WARSZAWA — W Warszawie została podpisana umowa między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Austrii o współpracy w zapobieganiu i likwidacji przestępstw oraz zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.
W imieniu obu rządów umowę podpisał ministerstwo spraw Wewnętrznych Karol Biecha i Czesław Kiszczyk.

Oświadczenie Rady ONZ
NOWY JORK — Rada ONZ ds. Namibii popierała samowładztwo RPA, które bezprawnie aresztowało pięciu przedstawicieli Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO). W oświadczeniu Rada stwierdza, że jest to poważna ingerencja w suwerenność i integralność terytorialną Namibii, kierowanej przez SWAPO. Rada domaga się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych jak również wszystkich więźniów politycznych w Namibii.

Konflikt Czad — Libia
PARYŻ — W rejonie Au- toczną się zaczęła walka między wojskami Czadu i Libii. Libijczykom udało się jeszcze jedną próbę — znowu bez powodzenia — odzyskania tej miejscowości. W trakcie walk straty Libijczyków wyniosły 60 zabitych, 181 żołnierzy i 10 tysięcy wziętych do niewoli.

Niebezpieczne polecenie
NOWY JORK — Dowódca jednostek morskich USA na Pacyfiku otrzymał polecenie nieujawniania ewentualnie awarii bądź incydentów z bronią jądrową. Odpowiednie instrukcje w tej sprawie przekazał 8 maja 1984 roku nacelnicy dowódca sił morskich USA na Pacyfiku admirał William Crow. W myśl instrukcji awarie należy zgłaszać w miarę możliwości jako „incydenty z bronią konwencjonalną”.

Próba z rakiety
LONDYN — Izrael przeprowadził próbę z nową rakieta typu „Jericho II”, przystosowaną do przenoszenia bojowych głowic jądrowych. Próba przeprowadzona na pustyni Negev w południowym Izraelu.

Mennica fałszerzy
Policja japońska aresztowała w Tokio 4-osobową grupę fałszerzy pieniędzy. Urzupili oni w swoim domu nowoczesną mennicę, w której biali najbardziej chodliwe monety. Stedztwo wykazało, że łączna „wyemitowali” 3,5 miliona jenów. Jest to rekordowa kwota w historii walki z fałszerzami monet w Japonii. (PAP)

Nie bądź fałtapa
Niedawno do samochodu Szweda Erana Jakobssona wypadła przez uchyloną szybę 18 tys. koron w banknotach. Nieco później na ulicy natknął się na ogłoszenie z którego wynikało, że poszukiwana jest taka sama kwota, która, niczym manna z nieba, dostała się Jakobssonowi. Okazało się, że pewien motocyklista, niedbale włożył do plecaka pieniądze, za które zamierzał kupić nowy samochód i podczas szybkiej jazdy zgubił on wszystkie oszczędności. (PAP)

Za rok jubileusz
W Sopocie rozdano nagrody

W Sopocie rozdano nagrody
MIĘDZYNARODOWE jury obradujące pod przewodnictwem Romana Waschko przyznały w konkursie o Grand Prix 24 Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Sopot '87” burzystynową płytę i 200 tysięcy zł piosence „Rockola” (muz. Joachim Heider, Guy Roberts, si. Miles Robert, ar. Peter Glass) w wykonaniu duetu Double Take z RFN. Twórcom i wykonawcom tej piosenki przyznano też nagrodę 15 tys. dolarów ufundowaną przez szwedzką firmę STM.
II nagrodę i 100 tys. zł przyznano piosence „The World Inside” (muz. Aleksandr Siktowiecki, si. Margarita Puszkina) w ar. i wykonaniu zespołu Autograf z ZSRR; ponadto przyznano mu nagrodę 2 tys. dolarów ufundowaną przez firmę STM.
III nagrodę i 50 tys. zł oraz 1 tys. dolarów zdobyła piosenka „Rekawiczki” (muz. Adam Zółko, si. Jan Wolek, ar. Adam Zółko) w wykonaniu Joanny Zagdańskiej.
Ponadto jury postanowiło wyróżnić całość prezentacji Spydra Sympsone z Irlandii i Wei-Wei z Chin.

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 196 (11 191) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 24.08.1987 r. Wydanie 1 Cena 10 zł

Jeszcze tydzień takiej pogody i nie będzie źle

Dla żniwiarzy nie ma niedzieli

INFORMACJA WŁASNA
WCZORAJ w Toczylowie nikt nie oglądał się na niedzielne świętowanie. Błysnęło słonce, lekki wiatr osuszył lany, więc — do roboty.
— Aż miło było popatrzeć — powiedział nam Bolesław Dobrowolski, który sam kilka razy zdolał obrócić z pola do stodoły.
Wozil także jego sąsiad Czesław Karwowski. Był to dzień właściwie ostatni



Każdą partię pachnącego jęczmienia osobniczo sprawdza obsługujący wagę w grajewskim spichrzu PZZ Piotr Kunkowski. Na szczęście obywa się na razie bez kolejek.
Fot. ZBIGNIEW LUPINSKI

Łomża, 1-13 września

Zapraszamy na Dni „Gazety”

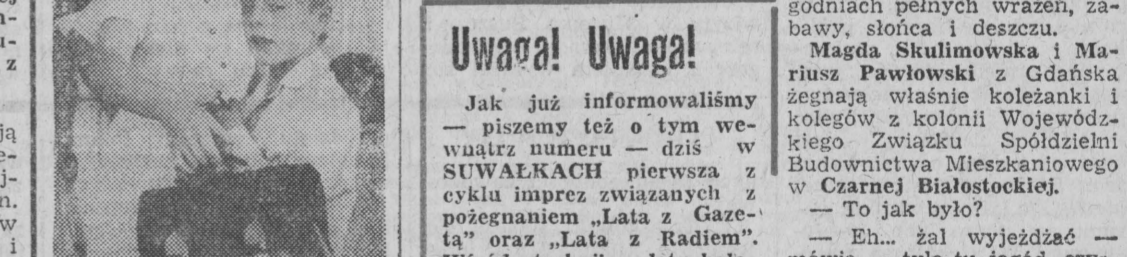
Jak już informowaliśmy — w Łomży i województwie trwają przygotowania do tegorocznych Dni „Gazety Współczesnej”. Rozpoczyna się one już 1 września i potrwać dwa tygodnie. Różnice one zostały z uroczystościami poświęconymi 43. rocznicy wyzwolenia Łomży.
— Program obchodów został praktycznie już opracowany. Jest on bogaty i urozmaicony — sądzimy więc, że każdy z mieszkańców regionu będzie mógł wybrać coś dla siebie. Placysty przystąpił do przygotowania okolicznościowych elementów dekoracyjnych, które rozmieści w różnych punktach miasta.
Nieodłącznym elementem Dni „GW” podobnie jak w latach ubiegłych, będą spotkania dziennikarzy z czytelnikami. Odbędzie się w kilkunastu miejscowościach, a rozpoczyna się już 1 września. Tego samego dnia we wszystkich miejscach pamięci narodowej na terenie województwa złożone zostaną kwiaty.
6 września trwać będzie Jarmark Nadnarwiański, na którym kupić będzie można praktycznie wszystko. Zostanie on zlokalizowany na Pl. Żegligródzkiego oraz ulicach Buczka i ks. Sciegiennego. Organizator — Władzia Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług UM zaprasza do udziału w jarmarku handlowców z całego regionu północno-wschodniego. Swoją udział można zgłosić pod adresem: ul. Turlejskiego 10, tel. 73-30. Również 6 września, o godz. 10 na stadionie WOSIR w Łomży rozpocznie się finał wojewódzkiego czwartych letnich igrzysk sportowych ZSNP. Mniej wstępuje w tym samym czasie wystartuje uliczny rajd samochodowy o puchar redaktora naczelnego „GW”, organizator — Władzia Handlu.

Apimondia '87
Jednym z wiodących tematów trwającego w Warszawie XXXI Międzynarodowego Kongresu Pszczelarskiego „Apimondia” jest wykorzystanie produktów pszczelich: miodu, pyłku, kitu, mleczka oraz jadu we współczesnej medycynie i weterynarii. W niedzielę problemy te były omawiane na kongresowej sesji posterowej.
Duża liczba przygotowanych referatów i doniesień naukowych dotyczących apiterapii, wskazywa, że ta dziedzina pomysłnie rozwija się w wielu krajach świata, a jej znaczenie będzie rosło. Dowodzą tego liczne przykłady skutecznego zastosowania produktów pszczelich w leczeniu niektórych chorób, zarówno u ludzi jak i zwierząt, z jakimi współczesna medycyna nie zawsze może sobie poradzić przy pomocy leków syntetycznych. (PAP)

Zanim dzieci pójdą do szkoły

Fartuszki nie muszą być brzydkie

INFORMACJA WŁASNA
KOLEJNY jarmark szkolny na terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej w Białymstoku, który potrwa do 2 września br., zgromadził w minioną sobotę, w dniu otwarcia, tysiące kupujących. Przed bramą — dziesiątki zaparkowanych samochodów, z rejestracją nie tylko białostocką. Przy wejściu (jak jarmark, to jarmark!) stoiska z balonikami na drucikach. Dzieciaki opychają się cukrową watą.
Pogodna sobota ściągnęła na handlową imprezę wielu rodziców z pociechami. Najwięksi tłok — w pawilonach z fartuszkami i szkolnymi ubrankami oraz w stoiskach z materiałami piśmiennymi. Okazuje się, że fartuchy dla dziewcząt mogą być „wystrza-



„Lato, lato, już po lecie...” — śpiewają kiedyś pod koniec wakacyjnych wędrowek. Teraz czas jakby inne, choć pożegnalne ogniska wciąż jednakowo wznoszą, bo po prostu żal się rozstać, więc po trzech wspólnych tygodniach pełnych wrażeń, zabawy, słońca i deszczu.
Magda Skulimowska i Mariusz Pawłowski z Gdańska żegnają właśnie koleżanki i kolegów z kolonii wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkalniowego w Czarnej Białostockiej.
— To jak było?
— Ehm... żal wyjeżdżać — mówią — tyle tu jagód, czysta plaża nad zalewem, lasy. U nas też niby rosna, ale mieszane, a tu sosny i świerki...
Kolejny turnus kolonijny dobiegł końca. Prowadził go pracujący z młodzieżą od wielu lat Włodzimierz Kondraciuk:
— Lata się w oku kreci, co tu dużo mówić. Żył się człowiek z dziećmi przez trzy tygodnie. Dzieliłmy troski i radości. Jedenie „ze wspólnego kotła” nikomu nie zaszkodziło, ba — było wymieniane i nawet taka więcej jesienna pogoda nie przeszkadzała. Tak szczerze mówiąc nie miałbym nic przeciwko temu abyśmy za rok w Czarnej spotkali się w tym samym gronie i dzieciaków, i kadry.
Więc do zobaczenia, a na razie, póki ognisko trwa — do zabawy. Ostatnie niestety na tym turnusie.

Balonowy Bilet „Lata z Gazeta”

Ważny 24-08-1987 r.
Balonowy Bilet „Lata z Gazeta”
Ważny 24-08-1987 r.

Wczoraj na autogieldach Opel Rekord 2,3 D za 5,2 mln zł

INFORMACJA WŁASNA
TO BYŁA zdecydowanie najdroższa z ofert, jakie odnotowaliśmy w niedzielę na samochodowych bazarach naszego regionu. Dodajmy, że auto (rok prod. 1981) czekało na nowego właściciela w Białymstoku. Tu także można było kupić Toyotę Corollę 1,6 D (1984) za 4,8 mln zł, Volkswagena Passata (1980) za 1,7 mln zł oraz FF 126p-650 E

Dziś od rana w Suwałkach wielkie święto. Na jarmarku szkolnym można zaopatrzyć się w ołówki, zeszyty i długopisy, a po południu — strawa duchowa. Przypominamy, że w hali OSIR wystąpił z towarzyszeniem zespołu, baletu i pantomimy Andrzej Rosiewicz. Wszystko z okazji pożegnania „Lata z Radiem” i „Lata z Gazetą”. Zapraszamy.

Twarz piętnastoletniej Aśki sfotografowanej przez Adama Wasilewskiego z Białegostoku to nasza kolejna propozycja do konkursu na twarz lata.



„Gadają” na okrągło...

— Czy mogę prosić o kilka informacji dla Lata z Gazetą?
— Ależ oczywiście, prosimy do środka!
Ciasnawa salka informacji PKP w Białymstoku — a w niej dwie przesympatyczne, choć trochę zachrypnięte i znerwicowane panie — Alina Chrzanowska i Malgołata Rożko. Z trudem udają się nam prowadzić rozmowę. W okienku bezustannie zmieniają się twarze i pytania o połączenia, peron i godzinę odjazdu (przyjazd) pociągów. Stale również odzywa się wyszczysony (ulga dla uszu) dzwonek kłosego z trzech telefonów.
— Czy panie znają na pamięć cały rozkład jazdy?
— Nieo! To nie trudnego — trzy miesiące klepania tego samego na okrągło i rozkład jazdy jest opanowany.
— Ilu ludzi „oswiecają” panie w czasie dyżuru?

LATO z Gazeta

— Trudno powiedzieć. Mówimy prawie non stop. Jedno jest pewne — gdyby pasażerowie uważniej czytali rozkłady jazdy, miałybyśmy o wiele mniej roboty.
— O co najczęściej pytają podróżni?
— Jak dojechać i wrócić z Warszawy i Łodzi (tam się jeździ na zakupy!). A z połączeń zagranicznych — o Grodno i Wilno.
— Zdarzają się nietypowi interesanci?
— Niestety, ostatnio kilka razy wybito pięścią szyby w naszym okienku — trzeba będzie poprosić o wstawienie pancernych...
— Co przeskadza w pracy?
— Jak pan widzi, warunków są straszne — klimat bez okna. Nie ma nawet gdzie zjeść kanapkę. Może coś się zmieni jak wybudują nowy dworzec. Ale kiedy to będzie?

Mariusz Łapuć z Białegostoku, jeden z trzech zwycięzców grafologiczno — pikareskownego konkursu LZG — z zainteresowaniem ogląda otrzymaną nagrodę, pilnie opatrzoną autografami trenerów i zawodników pierwszoligowej Jagiellonii.
— Będzie grał ta piłka?
— Nigdy! Dokładnie ją polakieruję. Dłużej zachowaj się podpis. A potem na honorowe miejsce w pokojku. Kolejny piękny z zazdrości...
— Konkurs był trudny?
— Dwa brakujące podpisy — Cara i Michałowicza — natychmiast odszyfrowałem. Z trzecim miałem nieco kłopotu. Ale poradziłem.
— Dawno kibicujesz Jagiellonii?
— Kilka lat. Systematycznie jednak i z pełnym oddaniem — od ubiegłego roku.
— Kto płaci za bilety?
— Tata. Nie tylko za moje zresztą. Dzisiaj na przykład oglądam mecz z ośmiolletnią siostrą.
— Tyłe powiedział jeden z zwycięzców konkursu. Na dwoje innych (przypominamy BARBARĘ POPLAWSKĄ z KARAKULI i FRANCISZKĄ BUDROWSKĄ z SOKÓŁKI) nagrody czekają w redakcji. Prosimy o kontakt. Tel. 215-08.



Sprzedaj pan te piłki — nieco podchmielony kibic spotkany w czasie ostatniego meczu Jagiellonii, wzrokiem pełnym podziwów przygląda się futbolowej opatrzonej autografami zawodników. Daje stówę — zielonych!
— Piłka jest nagrodą w konkursie LZG — nie na sprzedaż.
— Wszystko można kupić. Jaka jest ostatnia cena?
— Ta akurat piłeczka jest bezcenna.
— Licz pan. Raz, dwa — trzysta „papierów”.
— Za te pieniądze kupi pan setkę piłek, zbierze autografy, a forsa zostanie u kieszeni...
— Nie mam na to czasu. Trzysta papierów. Więcej nie dam.
I nie dał.

Skansen w Nowogrodzie

Żywy pomnik ludu kurpiowskiego

Każda pomoc serdecznie widziana

Mija 60 lat od chwili jego utworzenia. Powstał w wyniku długoletnich starań i zabiegów Adama Chętnika, wybitnego Polaka, naukowca i publicysty, który całe swoje pracowite życie poświęcił badaniu i dokumentowaniu bogactwa kultury, zwyczajów i obyczajów swej ziemi rodzinnej — Kurpiowszczyzny.

Skansen w Nowogrodzie nad Narwią, pierwsza tego rodzaju prowadzona według wskazań nauki placówka w Polsce, stał się żywym pomnikiem ludu kurpiowskiego, jego miejsca w historii ojczystej i znaczenia w kulturze narodowej. Rozbudowywany i wzbogacany przez dziesiątki lat przez swego założyciela, nie szczędzącego na to czasu ani własnych pieniędzy, został w czasie wojny niemal całkowicie zniszczony. Adam Chętnik przez ostatnich kilkanaście lat życia z uporem odbudowywał ze zgliszcz swoje muzeum, odtwarzając pieczołowicie pamiętki przeszłości — świadectwo kilku wieków życia i pracy puszczaków.

Obecnie — w 20 lat po śmierci fundatora

i odnowiciela skansenu — musimy wspólnie podtrzymać i rozwinąć jego dzieło. Wymaga tego interes kultury narodowej, nakaz zachowania jej dziedzictwa dla przyszłych pokoleń. Społeczny Komitet Obchodów 60-lecia Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie zwraca się z serdecznym apelem do zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i osób prywatnych o wpłaty na rachunek: 45519-49153-132 w PKO w Łomży oraz o darowizny w postaci dzieł sztuki, cennych przedmiotów użytkowych i książek. Można je przekazywać pod adresem: Łomża, ul. Armii Czerwonej 22.

Uczcijmy w ten sposób pamięć o wybitnym rodaku znanym w całym świecie. Zgromadzone środki będą wykorzystywane na rewaloryzację i rozbudowę muzeum-skansenu w Nowogrodzie, na wspieranie kurpiowskiej sztuki ludowej, jak również na fundowanie stypendiów im. Adama Chętnika dla studentów wyższych uczelni, którzy podejmą pracę na terenie województwa łomżyńskiego i ostrołęckiego.



Światło w Nowogrodzie

nie wybrał innego wagoniku metra, tylko usiadł między agresywną młodzieżą i diabełczy wsiadł do tego metra z bronią?

Rozprawa, która zakończyła się ostatnio, rozpoczęła się 27 kwietnia 1987 r. Werdykt wiadomy.

Sprawa, o której mowa wy-

nego mężczyźni — przyszedł mi niedawno znajomy, że kiedyś ktoś porzucił jego samochód. Wsiadł więc z autem, żeby zwrócić tamtemu uwagę. Po chwili siedział błąd w samochodzie, ponieważ człowiek, do którego zaczął przemawiać zagroził mu, że go zabije, jeśli natychmiast nie ojedzie. Co miałem robić? — zapytał mnie i wyjaśnił dla usprawnienia jego akcję do wspomnianego już aktora Charlesa Bronsona. Inna napisała „daj mu medal”. Goetz stał się symbolem „strazy obywatelskiej”, czuwającej nad bezpieczeństwem mieszkańców.

— Mówiła żeby nie zatawac! — tłumaczyła się w tym czasie soltyśowa. — Kazała dosypywać do żarcia. Ale tak, żebyś nie poznał. — Kiedy, to dostawał? — A bo co? — Od kiedy mnie trujesz? — Będzie ze

— Mówiła żeby nie zatawac! — tłumaczyła się w tym czasie soltyśowa. — Kazała dosypywać do żarcia. Ale tak, żebyś nie poznał. — Kiedy, to dostawał? — A bo co? — Od kiedy mnie trujesz? — Będzie ze

Goetz niewinny...

Okazało się w pewnym momencie, iż nie wiadomo dokładnie czy przysłał ofiary Goetza załadują od niego pieniądze czy też poprosiły go o te pieniądze 5 dolarów. I dlatego strzeżli do jednej z ofiar dwukrotnie. Dlaczego mówił policjantom, że jest mordercą z zimną krwią? I dlaczego wreszcie — pytał prokurator — Goetz

wolała wiele emocji, nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

Jeden z członków ławy przysięgłych oświadczył: Od samego początku nie sądził, że Goetz jest winny...

Sprawa dotyczyła prawa człowieka do samoobrony i do wymierzania przez niego sprawiedliwości — na własną rękę. Przypomniano wypadek młodej kobiety, która kiedyś wracała wieczorem do domu, ścigana przez niezna-

metrze. Podejrzanie zachowujący się człowiek przechodził środkiem zapchanego wagonu i wszyscy udają, że go nie widzą, każdy uparcie czyta gazetę, ludzie spuszczają wzrok, udają, że śpią. W wielkim tłoku na jeźdźniach łatwo o potrącenie jednego samochodu przez inny. Kilka razy widziałem, jak kierowcy, których pojazdy przed chwilą np. zajęły sobie drogę, rzucili się na siebie z pięściami. Tymczasem inni, wśród nich ja, przyglądali się sążsiemu.

wiedliwienia, że ma żonę i dzieci. Jest to więc po części strach, po części — zapewne stała „sonitwa” ludzi z domu do pracy, z pracy do metra, często bez końca tkwienie w korkach ulicznych, wpychanie się do zatoczonych wagoników metra. W wielu dzielnicach czytasz informacje, iż teren ten jest strzeżony przez „specjalne” nieumundurowane siły bezpieczeństwa.

Spółczesni w większości poparli Goetza. Jedną z wielkich gazet codziennych

Wraz z wprowadzeniem w latach 1981-82 reformy gospodarczej zapoczątkowany został nowy etap kształtowania podmiotowej struktury rynku. Zlikwidowano wiele podziałów branżowych, terytorialnych i organizacyjnych. Jednak mimo stworzenia formalnych warunków do przekształceń strukturalnych proces ten przebiega zbyt wolno i fragmentarycznie.

ZMIANY strukturalne rynku powinny odznaczać się rozwijaniem nowych form działalności takich jak: tworzenie spółek przedsiębiorstw handlowych, spółek akcyjnych, prowadzenie działalności w kontaktach z zagranicą przez jednostki handlowe oraz zwiększenie samodzielności i swobody tworzenia spółdzielni (poza strukturą centralnych związków).

Proces powstawania nowych przedsiębiorstw powinien być zorientowany na tworzenie małych jednostek o charakterze innowacyjnym. Tymczasem struktura wewnętrzna przedsiębiorstw handlowych jest uboga i mało zróżnicowana. Tylko nieliczne korzystają z takich form pracy jak system nakładczy czy brygadowy.

Reformowanie rynku musi uwzględnić cały kompleks spraw łącznie z marżami, cenami, zasadami dostaw, podatkami, warunkami kredytowania i strukturami organizacyjnymi. Krytyczne spojrzenie na obecną organizację pozwala stwierdzić, że nie u-

dlowo-produkcyjnych, skierowane na jak najlepsze wykorzystanie zasobów przemysłu rolno-przetwórczego. Przykładem może być rozszerzenie funkcji istniejących jednostek gospodarczych poprzez łączenie skupu, przetwórstwa, magazynowania i sprzedaży wyrobów. Propozycje takie odnoszą się do przemysłu mięsnego, owocowo-warzywnego i zbożowego. Hodowla ryb w stawach powinna być połączona z przerobem i sprzedażą detaliczną przez sklepy organizacji handlowych funkcjonujących na rynku. Sprzedaż

Przykładem tego są występy zmierzania w zakresie re-

Jeszcze daleko do modelu

du wiejskiego. Tym niemniej rozpoczął się już proces demonopolizacji. Obok sklepów spożywczych powstają placówki Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. Działalność detaliczną prowadzi PP „Drobiaz”, PGR Ignatki i spółdzielczość ogrodnicza. Do stanu najbliższego równowagi najszybciej doszedł rynek kwiatowy, jajczarski i owocowo-warzywny, chociaż z tym ostatnim w obecnym sezonie bywa bardzo różnie. Sklepy spożywcze i „Witaminy” oferują niewielki wybór, okresowo brakuje w nich niemal wszystkich podstawowych warzyw, w tym nawet ziemniaków. Na szczęście są jeszcze drobni działkowcy i rolnicy.

W takiej formie mogą prowadzić także piekarnie czy zakłady gastronomiczne.

W sferze artykułów przemysłowych zmiany strukturalne uwzględnić muszą istniejący potencjał gospodarczy województwa (w tym głównie przemysłu drzewnego, włókienniczego i materiałów budowlanych). Klienci czekają na rozwój sieci sklepów fabrycznych. Takie placówki posiadają już m.in. Białostockie Fabryki Mebli, Huta Szkła, „Agnella”, „Biruna”, „Fasty” i Zakłady Przemysłu Welnianego w Wasilkowie.

Trzeba wziąć także pod uwagę konieczność powstania sklepów wspólnych — zakładów produkcyjnych i jednostek handlowych oraz łączenie i rozszerzanie działalności

Pruderia w wydaniu muzealnym

Irlandzkie Muzeum Narodowe w Dublinie zaprzeczyło doniesieniu naukowca kanadyjskiego, jakoby datująca się z okresu średniowiecza kolekcja rzeźb, przedstawiających nagie postacie kobiece, przykryta została „spieluszkami” dla uniknięcia obrazy moralności publicznej.

W rocznicę strajków chłopskich Obowiązek pamięci

W tym roku mija 50 rocznica strajków chłopskich, które w 1937 roku ogarnęły niemal całą Polskę. Sytuacja na wsi, narastające szlaki sanacyjne policyjne wobec działaczy ludowych oraz brak jakiegokolwiek realnych perspektyw poprawy — zmusiły do podjęcia radykalnych działań. Decyzją o zorganizowaniu Wielkiego Strajku Chłopskiego zapada na Nadzwyczajnym Kongresie Stronnictwa Ludowego, który obradował w Warszawie 17 stycznia 1937 roku. Wniosek wysunął delegat z powiatu Bochnia FRANCISZEK KSIAŻEK. Kongres uchwalił odpowiednią rezolucję, jednak Naczelny Komitet Wykonawczy SL nie wprowadził jej w życie.

11 kwietnia w Mistku (Czechosłowacja) odbyła się narada krajowego kierownictwa SL z emigrantami. Uczestniczyli w niej: Wincenty Witos, Władysław Kiernik, Kazimierz Baginski, Zygmunt Graliński, Stanisław Mikolajczyk, Brunon Gruska. Po ożywionej, burzliwej dyskusji ustalono, że Rataj, na własną rzesztą prośbę, zostanie na bliżej nie określony czas urlopowany ze stanowiska urzędującego prezesa SL, a jego obowiązki przejmie Stanisław Mikolajczyk, który wprowadził w życie styczniowe uchwały Kongresu. Matej Rataj był zdania, że przy aktualnym stanie organizacyjnym Stronnictwa przez strajk nie osiągnie zamierzonych efektów, a poza tym jako polityk-legalista przywykł do parlamentarnych metod działania.

Decyzje w sprawie ogłoszenia strajku zapadły 17 czerwca podczas posiedzenia NKW SL. Dziesięciodniowy strajk ogłoszono podczas obchodów Święta Czynu Chłopskiego 15 sierpnia.

Strajk objął tereny zamieszkałe przez ok. 8 mln ludności wiejskiej. Mimo, że nie wszyscy solidaryzowali się ze strajkiem, nie umniejsza to faktu, że był on największą chłopską demonstracją polityczną w międzywojennej Polsce.

W całym powiecie była to dobrze rozpracowana akcja — stwierdza weteran ruchu ludowego Bolesław Dojnikowski z Suwałk. — Przed strajkiem odbył się duży wiec Stronnictwa i chłopów w Wigrań. Wówczas proklamowano przystąpienie do niego. Powołano sztab, wyznaczono łączników do poszczególnych gmin. Zorganizowano bojówki i straż chłopskie. Drogi do Suwałk i do osad były obstawione pikietami. Nocami rozklejano afisze i rozdawano ulotki. Utrzymywano łączność z przedstawicielami PPS, którzy brali udział w naszych sztabowych zebraniach.

Od pierwszej chwili strajk chłopski cieszył się poparciem

Jednym z podstawowych środków transportu w Pakistanie jest wielbłąd. Ciężarówka ugrzęźnie w piasku, sympatyczny garbus nie. — CAF — TASS

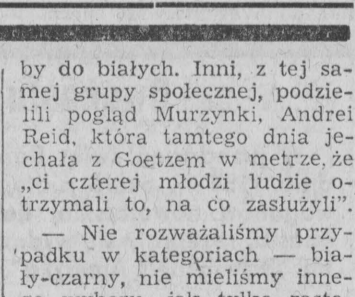
Nie na śmietnik lecz do pieca

PIERWSZE zespoły spalające odpady drzewne włącznie z korą, igliwiami czy wiorami, wyprodukowane w Hajnowskim Zakładzie Przemysłu Maszynowego Lesnictwa w połowie ubiegłego roku. Głośno o nich było w telewizji, w prasie. Rozwiązanie zastępowało na popularność. Wszak to co wyrzucamy na śmietnik, może przy ogrzewaniu budynków doskonale zastępować węgiel.

Dotychczas wyprodukowano już ponad 300 zespołów. Do końca tego roku fabrykę opuści jeszcze 500-600 sztuk.

Nadal pracujemy — mówi dyrektor Zakładu Tadeusz Szaniawski — nad zwiększeniem oferty jeśli chodzi o typowe rozmiary. Chcielibyśmy, żeby nasze urządzenia nadawały się do ogrzewania nie tylko domków jednorodzinnych, czy warsztatów rzemieślniczych ale również szkieletów biurowych, tartaków, w których pełno jest odpadów, tylko brakuje koncepcji na ich wykorzystanie.

Czy potrzebna jest reklama tych urządzeń? Otóż pierwszy ich użytkownicy chwalały nowym sposobem ogrzewania. Jednak bardzo wiele osób, również mieszkających w pobliżu lasu, nie uświadamia, że opał można mieć niemal za darmo i bez uciążliwego sta-

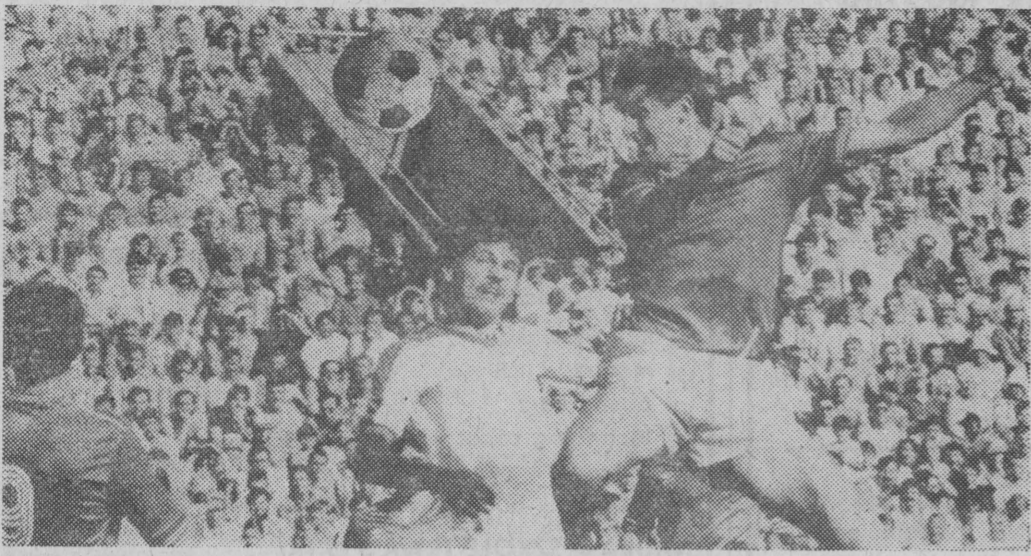


Stanisław Witkowski

Stanisław Witkowski

LUDWIK ARENDT

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT



POCZĄTEK BYŁ OBIECĄCY. JERZY LESZCZYK STRZAŁEM GŁOWĄ ZDOBĄCZĄC PIERWSZĄ BRAMKĘ I PROWADZĄC DLA JAGIELLONII...

JAGIELLONIA - Lechia 1:2. Na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu o mistrzostwo I ligi między Jagiellonią, a Lechią Gdańsk...

Jagiellonia - Lechia 1:2

Zapaść!

101 mecz J. Leszczyka w ekstraklasie i 19 bramek. Już w środę Jagiellonia zmierzy się z Lechem

Na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu o mistrzostwo I ligi między Jagiellonią, a Lechią Gdańsk...

JAGIELLONIA: Sowiński - Bartnowski, Lisowski, Kulesza (od 78 min. Tiszkov), Cywik...

W dodatku nie po jakichś pięknych zaprawach rywalizacji, ale po ciężkiej, wyczerpującej walce...

W tabeli prowadzi Stal Mielec - 5 pkt. przed Bromem i Górnikiem, Górnikiem i Zagłębiem - po 4 pkt. (dk).

Z mistrzostw świata Zapaśnicy i kajakerzy wracają z tarczą

W sobotę i niedzielę odbyły się dwa wielkie imprezy sportowe - mistrzostwa świata w zapasach i kajakarstwie. Startowali w nich reprezentanci Polski...

W przeddzień mistrzostw świata Świetna forma lekkoatletów NRD

Lekkoatleci NRD prezentują znakomitą formę w przeddzień mistrzostw świata, które odbędą się w Rywiach...

Faworyty na czale

Uczestnicy II młodzieżowych mistrzostw Polski kobiet w zapasach rozgrywanych w Augustowie mają sobą sobą pięć rund...

Bez naszego udziału

Na torach łuczniczych Włókna Białostocki zakończył się ogólnopolski turniej łuczniczy młodzieżowy...

Juniorzy Gwardii nie obronili mistrzostwa

W Szczycinie odbył się finałowy turniej mistrzostw Polski juniorów Gwardii i Gwardii. Białostockie zwyciężyło...

Czekanie na kontrę

W upalne sobotnie popołudnie piłkarze Sniardwy Orzysz zdobyli kolejne punkty...



Złoty Jantar pani Urszuli

Słońce przytło niemiłosiernie bez przerwy. Zadnych prądów wzniesień. Był to dobry czas na kąpiel w Czarnym Morzu...

W drugim turnieju grupy „B” mistrzostw mistrzostw świata na żużlu rozegranym w Szwecji zwyciężył gospodarz...

Były kierowca Formuły 1 i Francuz Didier Pironi znowu wrzucił się do wielkiego turnieju Cana da Cup...

Cud w Zwierzyniecu

Solarowy stadion w Zwierzyniecu, ponoc jeden z najładniejszych obiektów tego typu w Polsce, od samego początku nie miał szczęścia do projektantów...

Polski koń nie zawodzi

Gdy brakuje nam sukcesów w popularnych dyscyplinach sportowych, jakim są np. gry zespołowe, boks czy lekkoatletyka...

Klasa okręgowa

Table with 3 columns: Rank, Team Name, Points. Includes teams like Bug, Hutnik, Pogon, Wigry, Legia II, Sokół, Narow, Mazovia, Palonoz, Orlela.